



Środa, 11 września 2024 r.

1 Kor 7, 25-31; Łk 6, 20-26

Dzień powszedni

ks. Marek Studenski

Wspólnoty i ruchy religijne

Św. Paweł przypomina dziś Koryntianom, że należy mieć dystans do nawet najszlachetniejszych wartości doczesnych, ponieważ „przemija postać tego świata”. Te wskazania są niesłychanie ważne z perspektywy naszego życia duchowego, relacji z Bogiem, ale też dla naszej psychiki i zdrowia. Psycholog, Karen Horney w książce „Neurotyczna osobowość naszych czasów” zwraca uwagę, że człowiek, który przeżywa lęk, często usiłuje go zniwelować przez neurotyczną ambicję. Chce zdobyć władzę, prestiż, uznanie, licząc na to, że gdy w pełni przejmie kontrolę nad życiem, lęk ustąpi. Tymczasem takie oczekiwanie jest złudne. Neurotyczne zaspokajanie ambicji napędza tylko błędne koło rosnących potrzeb i sprawia, że coraz bardziej cierpi na tym psychika na skutek rozwijającej się nerwicy lękowej.

Jedną z postaci, którą spotkał Mały Książę, był król. Antoine de Saint-Exupery znakomicie obnaża pozory ludzkiej władzy nad światem: „Ubrany w purpurę i gronostaje, siedział na tronie bardzo skromny, lecz majestatyczny. - Oto poddany! - krzyknął Król, gdy zobaczył Małego Księcia. Mały Książę spytał: - Widzisz mnie przecież po raz pierwszy, w jaki więc sposób mogłeś mnie rozpoznać? Nie wiedział, że dla królów świat jest bardzo prosty. Wszyscy ludzie są poddanymi. - Zbliź się, abym cię widział lepiej - powiedział Król, bardzo dumny, że nareszcie może nad kimś panować. Mały Książę poszukał wzrokiem miejsca, gdzie by mógł usiąść, lecz cała planeta zajęta była przez wspaniałe płaszcze gronostajowy. Stał więc nadal, a ponieważ był zmęczony podróżą, ziewnął. - Etykieta nie zezwala na ziewanie w obecności króla - rzekł monarcha. - Zakazuję ci ziewać. - Nie mogę się powstrzymać - odpowiedział Mały Książę bardzo zawstydzony. - Odbylem długą podróż i nie spałem. - Wobec tego rozkazuję ci ziewać. Od lat nie widziałem ziewających. Zaciekawia mnie ziewanie. No! Ziewaj jeszcze! To jest rozkaz”. Mały Książę pyta króla: „Najjaśniejszy panie, kim najjaśniejszy pan rządzi? - Wszystkim - z wielką prostotą odpowiedział Król. - Wszystkim? Król dyskretnym ruchem wskazał swoją planetę, inne planety i gwiazdy. (...)

- Chciałbym zobaczyć zachód słońca. Proszę mi zrobić przyjemność. Proszę rozkazać słońcu, aby zaszło...”. Oczywiście król nie mógł spełnić prośby Małego Księcia. Gdy nasz bohater chciał opuścić planetę króla, ten ze wszystkich sił starał się go zatrzymać, by mieć przynajmniej jednego poddanego. Oferował mu nawet posadę ministra w swym fikcyjnym królestwie. Król, który uważał siebie za władcę kontrolującego cały świat – gwiazdy i planety, okazał się biednym człowiekiem panicznie potrzebującym i poszukującym kogoś drugiego.

Św. Paweł pisze, że trzeba by „ci, którzy nabywają, żyli tak, jak gdyby nie posiadali; ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali”. Jezus w Ewangelii naucza o błogosławieństwach, które są wskazówkami proponującymi pójście pod prąd zasad tego świata.

Ważną rolę w procesie wychowania mogą spełnić wspólnoty i ruchy religijne. Zaangażowanie w dobrze prowadzoną grupę pozwala na właściwe rozstawienie życiowych akcentów. Daje poczucie przynależności do wspólnoty, staje się źródłem wartościowych relacji. W przypadku dzieci i młodzieży jest nieocenioną okazją do nabywania kompetencji społecznych. Spełnia też rolę prewencyjną. Ci, którzy uczestniczą lub uczestniczyli w ruchu oazowym czy ministranckim, wiedzą, ile ważnych doświadczeń życiowych dane im było przeżyć w tych grupach. Problemem, który stoi na przeszkodzie, by dziecko mogło zaangażować się we wspólnotę parafialną jest brak czasu - zarówno w przypadku dziecka, jak i jego rodziców. Warto jednak, mimo wszystko, pomyśleć o takim przestawieniu akcentów wychowawczych, by w życiu dziecka nie zabrakło miejsca na zaangażowanie się w którąś ze wspólnot stanowiących nieocenioną pomoc w kształtowaniu dojrzałego człowieczeństwa.

Modlitwa wiernych

Jeżus w dzisiejszej Ewangelii wskazuje drogę ośmiu błogosławieństw stanowiących klucz do prawdziwego szczęścia. Prośmy o łaski potrzebne do pójścia tą drogą przez życie:

1. Błogosławieni jesteście, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. Módlmy się za wspólnotę Kościoła, aby chrześcijanie na pierwszym miejscu przed innymi wartościami w swym życiu stawiali Boga i starali się odkryć i wypełniać Jego wolę. **Ciebie prosimy...**
2. Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyce- ni. Módlmy się o ducha ascezy i umiejętność dobrowolnej rezygnacji z dóbr ziemskich dla wierzących.
3. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. Módlmy się za wspólnoty i ruchy religijne w Kościele, aby przychodzi- ły z pomocą swym członkom przeżywającym smutek czy jakiegokolwiek cierpienie.
4. Błogosławieni jesteście, gdy (...) zelżą was i z powodu Syna Czło- wieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne. Módlmy się by w naszej Ojczyźnie respektowano prawa ludzi wierzących, zwłaszcza w dziedzinie wychowania i edukacji.
5. Cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Módlmy się za zmarłych nauczycieli, wychowawców dusz- pasterzy i katechetów, by mogli przeżywać wieczne szczęście w niebie.
6. Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Módlmy się za nas samych - o dar prawdziwej pokory i dystans do tego, co przemija.

Boże, w Twoim Synu zostawiłeś nam wzór realizacji drogi ewangelicz- nych błogosławieństw. Prosimy Cię, obdarz nas łaskami potrzebnymi, by pójść tą drogą. Przez Chrystusa, Pana naszego.